

Sygn. akt VI Ka 145/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Remigiusz Pawłowski

protokolant - asystent sędziego Agnieszka Wenczek

po rozpoznaniu dnia 22 kwietnia 2016 roku

sprawy P. L., s. G. i Z., ur. (...) w L. obwinionego o wykroczenie z art. 92a k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 22 grudnia 2015 roku sygn. akt II W 938/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu; koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

VI Ka 145/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015r. w sprawie II W 938/15 Sąd Rejonowy w Legionowie uznał C. L. za winnego, tego że w dniu 30 lipca 2015r., kierując pojazdem marki I. w miejscowości L., przekroczył dozwoloną prędkość o 52 km, jadąc z prędkością 102 km/h, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92a kw, za co wymierzono mu karę grzywny w wysokości 500 zł.

Apelację od tego orzeczenia złożył obwiniony, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych i obrazę prawa materialnego w postaci §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9.11.2007r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (zwanego dalej rozporządzeniem) oraz błąd w ustaleniach faktycznych w postaci zaniechania dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. W konkluzji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania lub uchylenie go i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obwinionego jest zasadna w takim stopniu, że musi skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Na wstępie warto zauważyć, że skarżący nie ma racji zarzucając obrazę prawa materialnego w postaci §10 rozporządzenia, bowiem w dniu zdarzenia utraciło ono już swoją moc obowiązującą, co jednak nie oznacza, że argumenty podniesione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Rozporządzenie to zostało bowiem uchylone z dniem 3 marca 2014r., czyli z dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia o tożsamym tytule i analogicznej treści. W §5 ust 1-3 nowego rozporządzenia zapisano, że konstrukcja i wykonanie przyrządu powinny zapewniać wskazanie pojazdu, którego prędkość została zmierzona również wtedy, gdy pomiar dotyczy pojazdu jadącego w grupie lub w przypadku, gdy pojazd ten wymija, omija lub wyprzedza inny pojazd. W przypadku niespełnienia tego wymagania przyrząd nie powinien wskazywać i rejestrować wyniku pomiaru prędkości. Zapis ten jest tak niejednoznaczny, że w orzecznictwie sądów powszechnych pojawiło się rozbieżne stanowisko. Pierwsze zakładało, że możliwość identyfikacji zapewnia celownik optyczny zainstalowany obowiązkowo w takim urządzeniu, a zatem

czynnikiem identyfikującym jest obsługujący czytnik pomiaru prędkości funkcjonariusz i czyni to jedynie w oparciu o swoje zmysły, nie dając kierowcy żadnej możliwości weryfikacji poczynionych spostrzeżeń. Drugi pogląd wskazuje na obowiązek takiej konstrukcji i wykonania urządzenia, by istniała możliwość wskazania pojazdu, którego prędkość została zmierzona w sposób zbieżny.

Drugi zapis nowego rozporządzenia, zawarty w §17 stanowi, że przyrząd laserowy powinien być wyposażony w urządzenie celownicze z wizjerem, umożliwiające ustawienie osi optycznej tego urządzenia w stosunku do osi wiązki promieniowania laserowego w taki sposób, aby zapewnione było jednoznaczne namierzenie celu w całym określonym zakresie odległości od pojazdu, którego prędkość może być przez przyrząd zmierzona, przy czym musi istnieć system sygnalizacji lub wskazania, że zachowana jest zbieżność osi optycznej wizjera z wiązką promieniowania laserowego. Odpowiedź na pytanie, czy użyte w przedmiotowej sprawie urządzenie U. L. (...) spełnia powyższe kryteria, w ocenie Sądu Okręgowego wymaga wiadomości specjalnych, nie wystarczy bowiem do wykazania tego faktu ani znajomość instrukcji obsługi, ani dokonanie oględzin rzeczowego urządzenia. W szczególności Sąd nie podziela prezentowanego w orzecznictwie poglądu, że sam fakt dopuszczenia urządzenia do obrotu przez Prezesa Głównego Urzędu Miar, czy jego legalizacja pozwalają przyjąć, że urządzenie spełnia wymagane przez rozporządzenie normy. Takie założenie można przyjąć jedynie roboczo, na zasadzie domniemania, które jednak ma obalalny charakter.

Ponieważ w innej, prawomocnie zakończonym uniewinnieniem obwinionego sprawie II W 3/13, rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Biłgoraju i Sąd Okręgowy w Zamościu (II Ka779/13) została sporządzona opinia biegłego sądowego z zakresu technologii pomiaru prędkości pojazdów, Sąd postanowił poszerzyć zgromadzony materiał dowodowy o rzeczoną opinię, bowiem choć z oczywistych względów dotyczyła ona innego stanu faktycznego, to traktowała o specyfikacji tożsamego urządzenia U. L. (...) W tym stanie rzeczy, skoro opinia traktowała o tym samym modelu przyrządu pomiarowego, niezależnie od warunków, w jakich do pomiaru doszło, wnioski z niej płynące miały charakter uniwersalny i mogły zostać wykorzystane i poddane ocenie w niniejszej sprawie. Biegły wskazał, że nie można jednoznacznie uznać, że pomiar prędkości oraz jego wynik dotyczył pojazdu obwinionego, a to z uwagi na fakt, że „punkt celowniczy nie jest obrazem promienia lasera, (które pozostaje w zakresie światła podczerwonego, niewidocznego dla oka ludzkiego), lecz symulowanym punktem celowniczym. Punkt ten jest tworzony w wizjerze przyrządu pomiarowego i może w zasadniczy sposób odbiegać od rzeczywistego miejsca padania wiązki pomiarowej przyrządu”. W konsekwencji, biegły stwierdził, że pomiar prędkości pojazdu obwinionego, w opisanych w aktach sprawy warunkach byłby możliwy tylko w przypadku, gdyby celownik przyrządu pomiarowego był poprawnie ustawiony, a pomiędzy pojazdem obwinionego i urządzeniem pomiarowym nie byłoby żadnych innych pojazdów lub pojazdy te byłyby w znacznej odległości od samochodu obwinionego. Sąd uznał, że w tym zakresie opinia biegłego jest zupełna i jasna, a w konsekwencji zasługuje na akceptację i wiarygodność. Ponieważ w rozpoznawanej obecnie sprawie, jak wynika ze stanowiska obwinionego, jego pojazd poruszał się w grupie innych aut, zaś termin legalizacji upłynął 30.11.2015r., co przeczy zasadności dokonania weryfikacji prawidłowości stawień zbieżności urządzenia w okresie użytkowania, w jakim miało dojść do popełnienia rzeczowego wykroczenia, Sąd Okręgowy uznał, że wniosek końcowy biegłego, co do zaistniałej wątpliwości należy podzielić również na kanwie niniejszej sprawy.

Biegły poruszył również wątek spełnienia przez urządzenie U. L. (...)wymogu wskazanego w §5 rozporządzenia i wskazał, że w tym zakresie urządzenie ma prawidłową konstrukcję i wykonanie, bowiem wymóg ten nie oznacza, że urządzenie pomiarowe miałyby dokonywać samodzielnie identyfikacji mierzonego pojazdu, a w praktyce identyfikacji tej dokonuje funkcjonariusz obsługujący przyrząd. Wyposażenie go w celownik umożliwia dokonanie takiej identyfikacji. W ocenie Sądu Okręgowego z takim stanowiskiem zgodzić się nie można i nie zasługuje ono na uwzględnienie, bowiem nie odpowiada właściwie przeprowadzonej wykładni zapisów rozporządzenia, jak również ratio legis stworzenia omawianej regulacji. Z analizy §5 ust 3 rozporządzenia wynika, że brak możliwości wskazania pojazdu, którego prędkość jest mierzona, powinien skutkować niemożnością wykonania pomiaru w ogóle. Musi być to zatem mechanizm zautomatyzowany, niezależny od decyzji obsługującego czytnik funkcjonariusza. Nadto, wymóg wyposażenia urządzenia w urządzenie celownicze z wizjerem został już zapisany w §17, zatem sprowadzanie treści §5 wyłącznie do powtórzenia tego obowiązku nie znajduje logicznego uzasadnienia. Zasady prawidłowej legislacji

wskazują, że wymogi opisane w §5 muszą zawierać w sobie coś więcej, niż tylko konieczność wyposażenia urządzenia w okienko pomiarowe z celownikiem.

Powyższe rozważania Sądu Okręgowego znalazły wsparcie w wyroku WSA w Warszawie z dnia 12.07.2012r. w sprawie VI Sa/Wa 250/12, gdzie rozpoznano odwołanie od decyzji Prezesa Głównego Urzędu Miar, odmawiającą zatwierdzenia typu przyrządu do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym – przyrządu radarowego. Choć oczywiście sprawa dotyczyła innego urządzenia, to uzasadnienie wyroku jest w ocenie sądu odwoławczego znajduje w pełni zastosowanie dla poparcia przeprowadzonego przez Sąd procesu myślowego. Otóż w motywach powołanego orzeczenia sąd administracyjny stwierdził, że Prezes GUM zasadnie uznał, m.in. że wskazane urządzenie nie zapewnia identyfikacji pojazdu, którego prędkość jest kontrolowana. Podzielone zostało stanowisko, że wskazanie prędkości pojazdu dokonywane jest bez zapewnienia przypisania zmierzonej prędkości właściwemu pojazdowi, czyli bez zapewnienia identyfikacji pojazdu, którego prędkość jest kontrolowana. Sąd administracyjny wskazał na niedopuszczalność sytuacji, w której decyzję któremu z pojazdów przejeżdżających jednocześnie przez strefę wiązki promieniowania elektromagnetycznego, w chwili pomiaru przypisać zmierzona prędkość, podejmuje użytkownik przyrządu pomiarowego. Niedopuszczalne jest zatem, by jedynie od operatora uzależnione było to, któremu pojazdowi przypisana zostanie zmierzona prędkość. Sąd Okręgowy w pełni podziela te zapatrywania dodając, że wprowadzone obostrzenia techniczne mają również funkcję gwarancyjną dla uczestnika ruchu drogowego i mają za zadanie obiektywizować wynik dokonanego pomiaru.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą istotne i nieusuwalne wątpliwości, co do stwierdzenia, czy zarejestrowany przez funkcjonariusza pomiar dotyczył pojazdu, jakim kierował obwiniony, a co za tym idzie jedynym dopuszczalnym rozstrzygnięciem, w myśl art. 5§2 kpk było uniewinnienie obwinionego.